



PRENUMERATA.

Rocznie 48 Mk., Kr., 98
półrocznie 24 Mk., Kr., 48
kwartalnie 12 Mk., Ko-
ron 24.

MONITOR POLSKI

DIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.
Kolumna 6 łamów.
Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja: Miodowa № 20. Redakcja otwarta od 9—3 p. p. Redaktor przyjmuje od 1—2 p. p. Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

KONSTYTUCYJNE ZATWIERDZENIE DE- KRETU.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 10 lipca 1919 r. udzielił przewidzianego w dekreście z dnia 22 listopada 1918 r., Nr. 17 Dz. p. p. P., poz. 41, konstytucyjnego zatwierdzenia dekretowi z dnia 7 lutego 1919 r., Nr. 14 Dz. p. p. P., poz. 155, o przejściu kolei zbudowanych przez b. władze okupacyjne pod zarządem Ministerstwa Komunikacji.

Marszałek Sejmu:

(—) Trąpczyński.

Warszawa, dn. 14 lipca 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Kierownika Ministerstwa Kolei Żelaznych o wpro-
wadzeniu odpowiedzialności kolei za zaginięcie, brak
wagi, lub uszkodzenie towarów i bagażu.

Na mocy dekretu z dnia 7 lutego r. b. (Dziennik
Praw Nr. 14 poz. Nr. 152) i w porozumieniu z Mini-
sterstwem Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, zarzą-
dzam, co następuje:

Z dniem 15 lipca r. b. wprowadza się na kole-
jach dawnego zaboru rosyjskiego, t. j. w Dyrekcjach
Okręgu Warszawskiego i Radomskiego odpowię-
dzialność kolei za zaginięcie, brak wagi lub uszko-
dzenie towarów i bagażu na następujących zasa-
dach:

A. Odnośnie do towarów.

1) Koleje ponoszą odpowiedzialność za straty
wynikłe wskutek zaginięcia, braku wagi lub uszko-
dzenia towarów, powstałe od chwili przyjęcia prze-
syłki do przewozu do czasu jej wydania, o ile straty
te nie powstały z winy lub wskutek rozporządzenia
osoby do tego uprawnionej, wskutek siły wyższej,
wadiwości opakowania, nie dającego się zauważyć
zewnętrżnie, albo wskutek właściwości towaru, mia-
nowicie z powodu zepsucia wewnętrznego, ulatniania
się lub wycieku.

2) Przy przewozie towarów, które wskutek
swych właściwości przyrodzonych tracą regularnie
na wadze podczas przewozu, koleje ponoszą odpo-
wiedzialność za ujawniony brak wagi po potrąceniu
niżej podanych norm:

2% wagi pierwotnej w razie przewozu towarów
płynnych, wilgotnych, oraz następujących suchych:
tartego i mielonego drzewa farbiarskiego, kory, ko-
rzeni, tytoniu krajanego, tłuszczów i olejów stward-
niałych, świeżych owoców, świeżych liści tytonio-
wych, wełny owczej, skór wyprawionych i niewy-
prawionych, owoców suszonych i smażonych, żył,
kopyt, rogów, kości (całych i mielonych), ryby sus-
zonej, chmielu i kitu świeżego;

1% wagi pierwotnej w razie przewozu wszy-
stkich innych towarów, które tracą na wadze w stanie
suchym.

Normy powyższe, o ile za tym samym listem
przewozowym nadana jest większa ilość sztuk je-
dnakowego towaru, powinny być określane dla każ-
dej sztuki osobno, jeżeli waga poszczególnych sztuk
wyszakana jest w liście przewozowym lub też może
być określona w inny sposób.

3) Koleje nie ponoszą odpowiedzialności:

a) za straty, wynikłe z niebezpieczeństwa, połą-
czonego z przewozem towarów, które stosownie do
przepisów przewozowych lub taryfowych albo też
stosownie do osiągniętego z nadawcą porozumienia,
wyrażonego w liście przewozowym, naładowane są
na wagony niekryte; nie dotyczy to jednak wypad-
ków widocznego zmniejszenia się wagi lub zaginię-
cia całych sztuk przesyłki;

b) za straty, powstałe wskutek niebezpieczeń-
stwa, połączonego z brakiem lub wadiwością opa-
kowania towarów, które, chociaż z powodu swych
właściwości wymagają opakowania dla ochrony
przed zaginięciem lub uszkodzeniem, były jednak
zgodnie z oświadczeniem nadawcy w liście przewo-

zowym oddane do przewozu bez opakowania lub w
opakowaniu niedostatecznym;

c) za straty, powstałe wskutek niebezpieczeń-
stwa, połączonego z naładowaniem, wyładowaniem,
lub wadliwym sposobem naładowania towarów, któ-
rych naładowanie i wyładowanie, stosownie do prze-
pisów przewozowych lub taryfowych lub też wskutek
osiągniętego z nadawcą i wyrażonego w liście
przewozowym porozumienia, powinny być dokonane
przez nadawcę lub odbiorcę;

d) za straty, powstałe wskutek niebezpieczeń-
stwa, połączonego z przewozem towarów, które dla
swych przyrodzonych własności narażone są na
szczególne niebezpieczeństwo zaginięcia, braku lub
uszkodzenia przesyłki, wskutek połamania, rdzy, we-
wnętrznego zepsucia, wzmoczonego wycieku, usycha-
nia lub rozsypania;

e) za szkody, powstałe wskutek szczególnego ro-
dzaju niebezpieczeństwa, połączonego z przewozem
zwierząt żywych;

f) za szkody, wynikłe z niebezpieczeństwa, połą-
czonego z przewozem przesyłek lub zwierząt, któ-
rym stosownie do przepisów przewozowych lub tar-
yfowych albo porozumienia z nadawcą, wyrażone-
go w liście przewozowym, towarzyszyć powinien do-
zorca.

Uwaga: Jeżeli tylko okoliczności pozwalają
domniemywać, iż szkoda mogła wyniknąć z jednego
z powyższych niebezpieczeństw, należy uważać, że
szkoda wynikała rzeczywicie z tego powodu.

4) Jeżeli w myśl przytoczonych wyżej zasad ko-
leje obowiązane będą uiścić odszkodowanie za zagi-
nięcie lub brak wagi przesyłki, odszkodowanie to ob-
licza się według cen handlowych, a w razie ich braku
według wartości, którą towar tego samego rodzaju
ju i jakości posiadał w miejscu nadania i w czasie
przyjęcia przesyłki do przewozu, lecz nie więcej, niż
150 mk., względnie 300 kor. na 100 kg. W razie usz-
kodzenia przesyłki wypłaca się odszkodowanie za
zmniejszenie jej wartości, określone w powyższy
sposób, lecz również nie więcej, niż 150 mk., wzglę-
dnie 300 kor. za 100 kg.

B. Odnośnie do bagażu.

1) Koleje odpowiadają za bagaż zgodnie z przy-
toczonymi wyżej zasadami, określającymi odpowie-
dzialność kolei za przewożone towary, przyczem
przynależne wynagrodzenie nie może przewyższać 10
mk. względnie 20 kor. za 1 kg. bagażu, niezależnie
od klasy biletu, za jakim został nadany do przewozu.

2) Koleje odpowiadają za zaginięcie bagażu tylko
w tym wypadku, jeżeli żądanie wydania bagażu było
zgłoszone na stacji przeznaczenia w ciągu 14 dni od
czasu przybycia pociągu, na który bagaż został na-
dany.

3) Bagaż, niedostarczony na stację przeznacze-
nia w ciągu 3 dni od chwili przybycia pociągu, na
który został nadany, uważa się za zaginiony, i wła-
ściciel jego ma prawo otrzymać od kolei odpowied-
nie odszkodowanie.

C. Zasady ogólne odnośnie do towarów i bagażu.

1) Roszczenia do kolei z powodu zaginięcia, bra-
ku wagi lub uszkodzenia przesyłki, względnie бага-
żu, wygasają po upływie 6 miesięcy. Przedawnienie
liczy się w wypadkach uszkodzenia lub braku wagi
od dnia wydania przesyłki, względnie bagażu w wy-
padkach zaginięcia — od dnia upływu terminu do-
stawy.

Bieg przedawnienia zawieszają się od chwili zło-
żenia kolei roszczenia na piśmie. W razie odmowy
przedawnienie liczy się na nowo od dnia, kiedy ko-
lej zawiadomi o tem petenta piśmiennie i zwróci mu
załączone przy podaniu dowody. Dalsze poszukiwa-
nia wszczytane w tej sprawie, skierowane bądź do
kolei, bądź do władz przelozonych, nie zawieszają
biegu przedawnienia. Przerwy w biegu przedawnie-
nia mogą mieć miejsce tylko na zasadzie ogólnych
przepisów prawnych.

2) Prawo do dochodzenia względem kolei za
zaginięcie, brak wagi lub uszkodzenie przesyłki,
względnie bagażu, ma odbiorca, względnie nadawca,
przyczem prawo to może być przekazane tylko przez
odbiorcę nadawcy lub przez ostatniego odbiorcy. In-
nym osobom prawo to przekazywane być nie może.

3) Roszczenia powinny być składane na piśmie,
przyczem winien być załączony list przewozowy (je-
żeli ostatni był doręczony odbiorcy), względnie kwit-
bagażowy; jak również dowody, potwierdzające
szkodę, wyrządzoną przez kolej.

Kierownik Ministerstwa:

(—) J. Eberhardt.

Warszawa, dnia 15 lipca 1919 r.

NOMINACJE.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 9-go
lipca r. b. mianował:

— Józefa Ptasia Prokuratorem przy Sądzie Naj-
wyższym;
— Zygmunta Nowickiego Szefem Sekcji w Mini-
sterstwie Sprawiedliwości;
— Stanisława Piłszczyńskiego Prokuratorem przy
Sądzie Okręgowym;
— Władysława Dmochowskiego Prokuratorem
przy Sądzie Okręgowym.
— Michała Waśkowskiego Sędzią Sądu Okręgo-
wego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na mocy dekretu o stanie wyjątkowym z dnia
2 stycznia 1919 r. — Komisarz Nadzwyczajny na m.
st. Warszawę i pow. Warszawski postanowił nałożyć
następujące kary:
za przebywanie na ulicach Warszawy po godz. 12-iej
w nocy:

Na:

- 1) Breidla Bejfedera, zam. przy ul. Pańskiej 82, —
na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5
dni aresztu;
- 2) Breitkopfa Jakóba, zam. przy ul. Twardej 46, —
na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5
dni aresztu;
- 3) Cebule Hershka, zam. przy ul. Twardej 46, —
na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5
dni aresztu;
- 4) Krowę Ruchle, zam. przy ul. Pańskiej 88, — na
mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5 dni
aresztu;
- 5) Tepera Moszka, zam. przy ul. Pl. Witkowskie-
go 7, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia
na 5 dni aresztu;
- 6) Gelender Rylkę, zam. przy ul. Pańskiej 82, —
na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5
dni aresztu;
- 7) Nusbaum Fajgę, zam. przy ul. Pańskiej 93, —
na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5
dni aresztu;
- 8) Froma Brendla, zam. przy ul. Pańskiej 104, —
na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5 dni
aresztu;
- 9) Handlarza Menasza, zam. przy ul. Wawiców 12,
— na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na
5 dni aresztu;
- 10) Manasiewiczza Szaję, zam. przy ul. Miedzia-
nej 20, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezapła-
cenia na 5 dni aresztu;
- 11) Koleczyka Lewka, zam. przy ul. Pańskiej 88,
— na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na
5 dni aresztu;
- 12) Krowę Moszka, zam. przy ul. Pańskiej 88, —
na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia na 5
dni aresztu;
- 13) Gesiernał Fajgę, zam. przy ul. Krochmal-
nej 9, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezapła-
cenia na 5 dni aresztu;
- 14) Zylberberga Mendla, zam. przy ul. Krochmal-
nej 5, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezapła-
cenia na 5 dni aresztu;
- 15) Wodera Chaima, zam. przy ul. Krochmalnej
3, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezapłacenia
na 5 dni aresztu;
- 16) Parsol Edzię, zam. przy ul. Krochmalnej 3

— na mk. 50, — z zamianą w razie niezaplacenia na 5 dni aresztu;

17) Szczepa Herszka, zam. przy ul. Krochmalnej 31, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezaplacenia na 5 dni aresztu;

18) Sandacza Joska, zam. przy ul. Krochmalnej 23, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezaplacenia na 5 dni aresztu;

19) Ajreszera Ieka, zam. przy ul. Krochmalnej 21, — na mk. 50, — z zamianą w razie niezaplacenia na 5 dni aresztu.

Z rozporządzenia władz nałożono areszt na Nr. 26 „Rozwoju“ za art. „Prawo obywatelstwa“, oraz na Nr. 56 „Prawdy Robotniczej“ za artykuł „Przyjazd Komisji żydowskiej“. Redaktorów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za podburzenie jednej części ludności przeciwko drugiej. Również nałożono areszt na Nr. 4—5 „Towarzysza“ za artykuł p. t. „Jedność walki“. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 129 k. k.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że egzaminy wstępne do państwowych seminarjów nauczycielskich (męskich) w Warszawie, Kielcach, Jędrzejowie, Solcu, Siennicy, Łowiczu, Wynislinie, Zamościu, Chełmie, Tomaszowie Maz., Łomży, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Częstochowie, Pułtusk, Mogielnicy, Sandomierzu, Lesnej, Mławie; żeńskich — w Chełmie, Lublinie, Piotrkowie, Zgierzu, Mińsku Mazowieckim, Plocku, Sandomierzu) odbędą się po wakacjach 29 i 30 sierpnia.

Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, chcąc zapewnić prawidłowy rozdział węgla, przeznaczony na cele rolnicze, a w szczególności dla młocki i orki parowej, powierzyło dostawę węgla dla rolnictwa Kooperacji Rolnej. Kooperacja Rolna zbiera zamówienia za pośrednictwem ustanowionych przez nią w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych instytucji rozdzielczych powiatowych. Ogólne zapotrzebowanie węgla przedkłada Kooperacja Rolna Ministerstwu Rolnictwa i Dóbr Państwowych, które je bada według posiadanych informacji i danych statystycznych. Zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zapotrzebowania zgłasza Kooperacja Rolna w Państwowym Urzędzie Węglowym. Poza zamówieniem Kooperacji Rolnej Państwowy Urząd Węglowy zamówień węgla dla celów rolniczych nie przyjmuje.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych bierze udział w Radzie Rozdzielczej Węglowej, przydzielającej węgiel dla potrzeb krajowych, i broni też interesów rolnictwa.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Min. Pr. i Op. Społ. otrzymało Projekt Umowy Ustanawiającej Stałą Organizację dla Międzynarodowej Ochrony Pracy. Projekt ten, przedstawiony przez Komisję Międzynarodowego Ustawodawstwa Pracy, konferencja pokojowa na pełnym posiedzeniu 11-go kwietnia zatwierdziła. Umowa ta przewiduje utworzenie organizmu międzynarodowego, składającego się z członków Ligi Narodów, który obejmować będzie Międzynarodową Konferencję Pracy i Międzynarodowe Biuro Pracy, jako część organizacji Ligi Narodów.

Międzynarodowy Komitet organizacji, za po raz pierwszy w Waszyngtonie w październiku 1919, zaś Międzynarodowy Komitet organizacji z Rządów Stanów Zjednoczonych A. P. zajmą się przygotowaniem pierwszego zebrań.

Międzynarodowy Komitet organizacyjny zatwierdzony przez Konferencję pokojową, ukonstytuował w następującym składzie:

Stany Zjednoczone A. P.: J. T. Shotwell (tytuł czasowo), prof. uniwersytetu Kolumbja (Nowy York); Wielka Brytania: Sir Malcolm DeWelling, K. C. D. Podsekretarz Stanu, Minister Spraw Wewnętrznych; Francja: Artur Fontaine, Radca Stanu, Dyrektor Pracy; Włochy: M. di Palma Castiglione, Inspektor Emigracji; Japonia: M. Oka, b. Dyrektor Handlu i Przemysłu — Minister Rolnictwa i Przemysłu; Belgja: E. Mahaim, Profesor Uniwersytetu w Leodjum; Szwajcaria: W. E. Rappard (tytuł czasowo), Prof. Uniwersytetu Genewskiego. Na prezydenta powołano p. Artura Fontaina, a na sekretarza M. H. B. Butlera — dyrektora Ministerstwa Pracy w Londynie. Siedzibą Komitetu jest obecnie Londyn, zaś z początkiem września 1919 zostanie przeniesiony do Waszyngtonu do Ministerstwa Pracy.

Odnosny punkt traktatu pokojowego, ustanawiający stałą organizację dla międzynarodowej ochrony pracy, brzmi:

„Zważywszy, że Liga Narodów ma na celu ustanowienie powszechnego pokoju i że taki pokój nie może być ugruntowany na innych podstawach, jak społecznej sprawiedliwości;

„Zważywszy, że egzystują warunki pracy, narzucające wielkiej ilości ludzi niesprawiedliwość, nędzę i niedostatek, co wytworza tak wielkie niezadowolenie, że pokój i powszechna harmonia są zagrożone, że nagłcem jest polepszyć te warunki: np. idzie o: przepisy o godzinach pracy, o określenie najdłuższego trwania dnia i tygodnia pracy, o werbowanie rękodziela, o walki z bezrobociem, o gwarancję wysokości płacy, zabezpieczającą odpowiedni warunki egzystencji, o ochronę robotników przeciw chorobom ogólnym lub zawodowym, oraz przeciw nieszczęśliwym wypadkom, wynikającym z pracy, o opiekę nad dziećmi, małoletnimi i kobietami, o pensję starości i kalectwa, o obronę interesów robotników, zajętych za granicą, o stwierdzenie zasady wolności związków zawodowych, o organizację nauczania fachowego i technicznego i o inne podobne zarządzenia;

„Zważywszy, że nieprzyjęcie przez jakikolwiek naród organizacji pracy humanitarnej stanowi przeszkodę w wysiłkach innych narodów, pragnących polepszyć los robotników w ich krajach, —

Wysokie strony kontraktujące, powodowane uczuciami sprawiedliwości i ludzkości, również, jak i pragnieniem ubezpieczenia trwałego pokoju światowego, postanowiły, co następuje:

Celem urzeczywistnienia powyższego programu powołano do życia organizację, która mieścić się będzie w siedzibie Ligi Narodów i stanowić będzie część instytucji Ligi.

Międzynarodowe Biuro Pracy znajdującej się będzie pod Dyrekcją Rady Administracyjnej, składającej się z 24 osób, z których 12 osób, przedstawiających rządy — 6 osób, reprezentujących pracodawców i 6 osób, reprezentujących urzędników i robotników. Czas trwania mandatów członków Rady Administracyjnej wynosić będzie 3 lata (art. 7).

Międzynarodowe Biuro Pracy będzie centralizować i rozdzielać wszystkie informacje, dotyczące się międzynarodowego uformowania warunków dla robotników, i formy pracy, w szczególności kwestji, które pójdą pod dyskusję konferencji (art. 10). W żadnym wypadku nie będzie żądane od żadnego z członków, jako skutek uchwalenia przez Konferencję polecenia lub projektu umowy, zmniejszenia opieki już zaręczony przez prawodawstwo pracownicze, o których chodzi (Art. 19).

W razie niewykonania umowy przez jedno z Państw — członków Ligi Narodów — Rada Administracyjna może zarządzić utworzenie Komisji Śledczej. Ta po zbadaniu przekazuje sprawę Radzie Administracyjnej, którą ją rozpatruje łącznie z delegatem oskarżonego Rządu. W razie nieakceptowania przez odnośny Rząd zarządzeń Komisji, musi w przeciągu miesiąca zawiadomić Sekretarjat Generalny Ligi Narodów, czy życzy sobie oddać spór stałemu Sądowi Międzynarodowej Sprawiedliwości Ligi Narodów. Wyrok Stałego Sądu Międzynarodowej Sprawiedliwości nie będzie podlegał odwołaniu (art. 25, 29, 31).

Powyższe wytyczne organizacji, zatwierdzone przez Konferencję pokojową, łącznie z porządkiem dziennym obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy, oraz kwestionariusza do wypełnienia o stosunkach w Polsce, przysłano Min. Pr. i Op. Społ.; celem przysłania Delegatów na Międzynarodową Konferencję Pracy do Waszyngtonu.

Z Ministerstwa Aproprowiacji.

Urząd walki z lichwą i spekulacją.

Z dniem 8 lipca został utworzony przy Urzędzie walki z lichwą i spekulacją Wydział Kontroli Obrotu Towarowego. Wydział mieści się przy ul. Marszałkowskiej Nr. 87, pierwsze piętro. Obecnie Wydział udziela informacji kupcom i przemysłowcom w sprawie składania cenników, oraz rozciąga kontrolę nad transportami towarów, sprowadzanych z zagranicy. Z dniem 15 lipca, w myśl rozporządzenia Urzędu z 26 czerwca, Wydział rozpoczął przyjmowanie cenników.

Rachela Kamińska, utrzymująca pensjonat „Runa“ przy ul. Siennej Nr. 3, jak stwierdzono, nie wywiesiła cennika odnajmowanych lokali. Miała ona w tem widoczny cel, gdyż, jak się okazało, pobierała lichwiarskie ceny od sublokatorów. Pensjonat składał się z 10 pokoi, za które Kamińska płaciła rocznie czynszu 6000 mk., gdy tymczasem jednemu z lokatorów, Ponikwickiemu, odnajmowała 3 umeblowane pokoje z oświetleniem za 700 mk. miesięcznie. Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał Rachelę Kamińską za uprawianie lichwy mieszkaniowej na 1000 mk. grzywny, lub w razie niezaplacenia na 15-dniowy areszt.

Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał za niewy-

wieszanie cenników lokali następujących właścicieli, względnie administratorów domów:

Administratora domu Nr. 9 przy ul. Okólnik, Stanisława Zuberbiera — na 300 mk. grzywny.

Administratora gmachu Filharmonji przy ul. Moniuszki 5 i Sienkiewicza Nr. 8, Władysława Korzeniowskiego — na 300 mk. grzywny lub 10 dni aresztu.

Administratorkę domu przy ul. Smolnej Nr. 12, Zofię Dracową — na 300 mk. grzywny lub 10 dni aresztu.

Właściciela domu Nr. 9/11 przy ul. Leszczyńskiej, Hipolita Juchnowicza — na 300 mk. grzywny.

Właściciela domu Nr. 10 przy ul. Zajączkiej, Jana Rulskiego — na 100 mk. grzywny.

Właściciela domu Nr. 1 przy ul. Boduena, Alfreda Sokolowskiego — na 300 mk. grzywny.

Administratora domu Nr. 21 przy ul. Smolnej, należącego do Warszawskiego Tow. Dobroczyńności, Ludwika Jara — na 300 mk. grzywny.

Właścicieli domu ul. Gęsej Nr. 5, Cyrel Stickgold, został skazany za niewywieśnienie cennika lokali na 200 mk. grzywny. Wobec tego, że dom nabyli małżonkowie Himmelfarb, karę Stickgoldowi umorzono i nałożono na małżonków Himmelfarb.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIĄJĄCYCH PRZEZ POSŁA ANGIELSKIEGO NACZELNIKOWI PAŃSTWA.

Wczoraj, 15 b. m., odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra upoważnionego Wielkiej Brytanji, p. Percy Wyndhama.

O godz. 12 w południe gen. Jacyna i adjutant Naczelnika Państwa rotm. Potocki udali się pozowami Naczelnika Państwa do mieszkania posła. Powozy poprzedził pluton 1-go pułku szwoleżerów, za nimi jechał pluton 3-go pułku ułanów.

O godz. 12 min. 15 poseł Wyndham z sekretarzem poselstwa p. Bevan wyjechał do Belwederu. W pierwszym powozie jechał poseł z gen. Jacyną, w drugim sekretarz poselstwa z rotm. Potockim. O godz. 12 m. 30 powozy zajęły przy dźwiękach hymnu angielskiego na dziedzińcu Belwederu, na którym ustawiona kompanja honorowa szkoły podchorążych ze sztandarem oddała honory wojskowe.

W głównym wejściu do pałacu przyjęli posła dwaj adjutanci Naczelnika Państwa. Do sali audjencyjnej posła i sekretarza poselstwa wprowadzili: szef kancelarii cywilnej p. Car i dyrektor protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych hr. Przędziński.

Naczelnik Państwa oczekiwał posła w otoczeniu pp.: Wojciechowskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych i zastępcy Prezesa Ministrów; gen. Leśniewskiego, Ministra Spraw Wojskowych; Łukaszewicza, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; Eberhardta, Kierownika Ministerstwa Kolei; Skrzyńskiego, Wiceministra-Sprawy Zagranicznych oraz adjutantów przybocznych: rotm. Weniały-Długoszowskiego, rotm. Kniazioluckiego, rotm. Potockiego i por. Kobylańskiego.

W nieobecności Ministra Spraw Zagranicznych Paderewskiego Wiceminister Skrzyński przedstawił posła Naczelnikowi Państwa.

Poseł Wyndham wręczył Naczelnikowi Państwa list uwierzytelniający J. K. M. króla Wielkiej Brytanji, przyczem wygłosił następującą mowę audjencyjalną po angielsku:

„Panie!

Uważam to za wysokie odznaczenie, że memu Monarsze podobalo się laskawie zamianować mnie swoim pierwszym posłem do Polski z okazji ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwem, które po przeszło wiekowym ucisku i niedoli zajęło znowu swoje miejsce pomiędzy narodami.

Jest to zaszczytem dla mnie, iż stało się mym przywilejem złożenie Panu i Pańskiemu narodowi życzeń pomysłności od moich współrodaków z całego świata w chwili, gdy wielką plamę rozbiorów nareszcie wymazano z kart historii. Czuję, że mamy powód do głębokiego zadowolenia z tego, że ofiary, poniesione przez Imperjum Brytańskie dla sprawy wolności, przyczyniły się do tego aktu sprawiedliwości.

Mam szczerą nadzieję i prawdziwą wiarę, że trudności, które jeszcze otaczają to państwo, będą szczęśliwie przeyczytzone. Trudnościom tym stawiają czoło wysiłki wszystkich warstw społecznych z poświęceniem, godnym świątecznych tradycji, które daly Polsce moc za-trzymywania nad cierpieniami przeszłości.

Moji rodacy i ja będziemy bardzo zadowoleni, jeśli w jakikolwiek sposób będziemy mogli przyczynić się do okazania natychmiastowej pomocy narodowi, dla którego żywnym uczucia szczerzej przyjaźni i sympatji.

Mogę Pana zapewnić, że naród brytański, złączony z pańskim narodem wspólnem umiłowaniem wolności, z ufnością patrzy w pełną spokoju i szczęścia wielką przyszłość, przeznaczoną dziełemu narodowi, którego losami kieruje Pan z taką odwagą i poświęceniem.

Na mowę powyższą Naczelnik Państwa odpowiedział w języku francuskim:

„Panie Ministrze!

Dziękuję Panu bardzo gorąco za Pańskie słowa i życzenia, wyśtosowane do mnie w tak serdecznej formie w imieniu Pańskich współziomków. Szczególnie miło mi jest powitać w osobie Waszej Ekscelencji pierwszego w Polsce urzędowego przedstawiciela J. K. M. króla angielskiego.

Wyrażenia, któremi Pan tak słusznie określił rolę Wielkiej Brytanii w dziele odbudowania mojego kraju, Pańska tak szlachetna gotowość udzielenia Polsce pomocy i poparcia w trudnych okolicznościach, które będzie musiała jeszcze przezwyciężyć, są dla mnie cenną rekwizją, że obecnie tak wybitnego dyplomaty, który od chwili przyjazdu do Warszawy okazał tyle życzliwego zrozumienia dla sprawy naszej ojczyzny, przyczyni się do tego, aby więzy przyjaźni, już tak szczęśliwie istniejące pomiędzy dwoma naszymi narodami, uczynić jeszcze ściślejszemi.

Porostawiona Łeowi tak bardzo odmiennemu od losu Pańskiej pojętej ojczyzny, Polska szczeni się jedynak takim samem poszanowaniem zasad wolności jednostki i narodów. System parlamentarny, gwarantujący te wolności, ma tradycję równie dawną w Polsce, jak w Anglii.

Zeche Pan, Panie Ministrze, wyrazić w naszym

imienu Pańskiemu Dostojnemu Monarsze i Pańskiemu rycerskiemu narodowi naszą głęboką wdzięczność za wszystko, co Polska winna jest bohaterskim wysiłkom wojsk angielskich oraz wytrwałości i niepokonanej energii wszystkich ludów Imperjum Brytańskiego podczas tej wojny.

Posel Wyndham przedstawił Naczelnikowi Państwa sekretarza poselstwa p. Bevana, Naczelnik Państwa zaś zapoznał posła ze swoim otoczeniem. Uroczystą audyencję zakończyła rozmowa Naczelnika Państwa z posłem Wyndhamem.

O godz. 12 min. 50 posel angielski wyjechał z Belwederu przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego w towarzyswie gen. Jacyny, z asystą wojskową.

Jadącego do Belwederu i powracającego posła przysięgnęła owacyjnie licznie zgromadzona publiczność.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie sześćdziesiąte dziewięte.

Początek posiedzenia o godz. 4 min. 20 pp.

Po odczycianiu spisu interpelacji i po odesłaniu ich do komisji, Marszałek przemówił w te słowa:

Szanowni Posłowie!

W dniu wczorajszym Sejm nasz nie odbył posiedzenia, ponieważ bratni Naród Francuski obchodził swe święto Narodowe. A święto Narodowe Francji stało się naszym świętem!

I Sejm Polski przyłącza się do hołdów, składanych w dniu wczorajszym Narodowi Francuskiemu w imię stuletniego przeszło braterszwa broni na wszystkich polach bitew Europy. Składa on serdeczne podziękowanie Francji, która w ostatnich ciężkich dla nas chwilach przysłała nam wyekwipowaną starannie armią i wydelegowaniem doświadczonych w bojach instruktorów wojskowych uchroniła nas przed najazdem, niewątpliwie gróźącym ze strony zachodnich sąsiadów.

Ale przedewszystkiem składa hołd Francji, jako nauczycielce i mistrzyni narodów, która pierwsza wskazała Europie, że kraje nie są własnością monarchów, że naród ma prawo do wolności, że sam tylko naród ma prawo stanowić o swojej formie życiowej.

Idea Francji nie odrzuca zwyciężyła. Jeszcze na Kongresie Wiedeńskim, gdy Francja była powalona, dzielono narody, jako trzody bydła, między monarchów, a ofiarą padł wtedy nasz naród. I było potem przez lat 100 szaro w Europie.

Dopiero ostatnia wojna światowa, zwana słusznie wojną o idee prawa, przyniosła zwycięstwo ideom Francji odrodzonej. Ktokolwiek z nas przewidywał tę wielką wojnę, z drżeniem serca patrzył na niebezpieczeństwo, jakie grozi owej ostoi wolności świata ze strony wroga bezwzględego, bezsumiennego, nie znającego potrzeby wolności, ale tem niebezpieczniejszego dla każdego spokojnego sąsiada. Nie ostatnim przecież powodem wybuchu wojny światowej była rachuba Niemiec, że wybujały indywidualizm stronnictwa w narodzie francuskim. że walka tych stronnictw o władzę nie pozwoliła Francji nawet w chwili niebezpieczeństwa złączyć się w jedno ciało, dość silne, do obrony kraju.

Na szczęście, Niemcy się przerachowali. Francja, napadnięta, nie zawałowała się w obronie swojej wolności walczyć do upadłego, składając do przedwczesnego grobu 1 1/2 miliona najszlachetniejszych swych synów.

Genjusz Francji w chwili niebezpieczeństwa nakazał zamilknąć wszelkim sporom partyjnym i w ten sposób uratował Francję, uratował świat cały, uratował i wolność Polski!

Naród francuski pokazał wtedy światu, że miłość Ojczyzny winna być silniejszą, niż wszelka miłość własna, silniejszą, niż śmierć!

Dziś naród polski w epoce swego odrodzenia, składa hołd tym wielkim cnotom bratniego narodu, które zawsze Polsce przyswiecać będą!

Powyższej mowy posłowie wysłuchali stojąc, przywołując ją głosami oklaskami.

Przysłąpiono do porządku dziennego, t. j. do rozprawy budżetowej, mianowicie do obrad nad budżetem za pierwsze półrocze 1919 r. i preliminarzem na półrocze 2-gie.

Głos zabrał p. Minister Skarbu Karpiński, którego mowę w brzmieniu urzędowym podamy w n-rze najbliższym.

Pos. Głabiński: Zdawałoby się, że rozpatrywanie budżetu za ubiegłe półrocze jest rzeczą zbędną. Ale tak nie jest. Budżet jest treścią i symbolem prawa gospodarowania w państwie. Rozpatrując budżet, możemy ocenić wszystkie działy administracji państwowej. Oprócz tego wraz z krytyką ubiegłego budżetu łączą się żądanie rządu, żeby mógł uchwalić prowizorium budżetowe na półrocze przyszłe, czyli na to półrocze, które się już rozpoczęło. To prowizorium musi się oprócz przedewszystkiem na budżecie ubiegłego półrocza. Musimy zatem dokładnie rozpatrzyć i ocenić budżet za ub. półrocze.

Sama wysokość cyfr nie decyduje jeszcze o tem, czy stan finansowy państwa jest pomyślny, czy nie. Na zasadzie cyfr można dojść do przekonania, że nasz stan finansowy jest rozpaczyliwy.

Ale cyfry jeszcze niczego nie dowodzą. Pieniądz wogóle bardzo potaniał, szczególnie pieniądz, który u nas jest w obiegu. Następnie jesteśmy w stanie anormalnym, w stanie wojennym, co wymaga wydatków nadzwyczajnych. Można by z tego powodu wiele rzeczy usprawiedliwić w tym budżecie.

W każdym państwie są dwa czynniki, składające się na dobry lub zły budżet: 1) stan gospodarstwa narodowego, 2) ogólna administracja państwa, a specjalnie skarbowa. Oba te czynniki u nas są wadliwe.

Nasze państwo ma naturalne warunki, żeby być jednym z najbogatszych państw na świecie, ma znaczne obszary ziemi urodzajnej, bogate kopalnie węgla kamiennego i ropy, a produkcja rolna pod wieloma względami jest bardzo obfita. Mianowicie Polska pod względem produkcji ziemniaków zajmuje drugie miejsce po Niemczech, a pod względem produkcji żyta — trzecie. Po reformie rolnej rolnik się wzbogacił i nasz bilans płatniczy w przyszłości będzie bardzo korzystny. A wtedy nasze stosunki monetarne też się poprawią, szczególnie, jeżeli cały naród będzie pracował i oszczędzał. Dzisiaj nasz przemysł jest w zastoi. Musimy przywozić nawet produkty żywności. Na dzisiaj i na najbliższą przyszłość musimy się zatem liczyć ze złym stanem gospodarki narodowej, złym bilansem handlowym i płatniczym.

Rząd po części nie mógł temu zapobiedz, ale po części jest także trochę winien.

Dalej należy uwzględnić, że Rząd odziedziczył po zaborcach, potem po okupantach, oraz w czasie początków budownictwa naszego państwa, takie warunki, które i dzisiaj oddziaływały niepomyślnie na nasze stosunki ekonomiczne i polityczne. Zaborcy starali się oddzielić murem chińskim nasz dzielnice od siebie, za pomocą systemów celnich, taryf i różnych zarządzeń. Co do okupantów, to oni, oprócz tego, że niszczyli kraj, przynieśli ze sobą korupcję — łapownictwo, żeby zdemoralizować nasze społeczeństwo. Na tych wzorach kształcili się niektórzy funkcjonariusze polscy, tak jakby sądzili, że łapownictwo jest to rzecz ściśle złączona z urzędem. Tak zw. budowniczości Polski z czasów okupacji, to byli nieraz ludzie niepowołani, a nawet tacy, którzy musieli uciekać z kraju do Ameryki, a jednak przykładali rękę do budowy państwa polskiego, nie byli usuwani przez swoich przełożonych i dotychczas pozostali.

Rząd nie może być odpowiedzialny za straty, poniesione wskutek gospodarki tych funkcjonariuszów.

To wszystko mówię dlatego, żeby okazać, iż zdaje sobie sprawę z trudności, w których znalazł się nasz Rząd. Pomimo to nie mogę oszczędzić Rządowi wielu ciężkich zarzutów. Według zdania Zw. Lud-Naród, Rząd nie stoi na wysokości swego zadania; nie objawia tego poczucia odpowiedzialności, jakiego mamy prawo od niego się domagać; nie dał dotychczas żadnego programu, jest bezprogramowy, rozluźnił władzę jednolity, system centralistyczny, oprócz tego zaś odznacza się dyktantyzmem i demagogją. (Brawo na prawicy). Te wady Rządu pociągają za sobą wielkie marnotrawstwo Skarbu. Nigdy nie widzimy, żeby ten Rząd występował jednolicie; Rząd składa się z szeregu ministrów, z których każdy zdaje się być Rządem w swoim zakresie. Rząd powinien być całością. Społeczeństwo powinno wiedzieć, że ma Rząd nad sobą, a nie poszczególnych ministrów. Nie znam państwa, którego finansy wytrzymałyby tego rodzaju rząd. Wskutek tego ustawy często nie są wykonywane, Rząd nie troszczy się o to, czy np. jednemu wolno pozwolić na pochody, a drugiemu nie. Od jednego domaga się kontyngentów a od drugiego — nie; jednego karze się więzieniem za niedostarczenie kontyngentów a drugiemu — nie. To nie może wywołać poczucia prawa w społeczeństwie. Społeczeństwo przyzwyczajają się do tego, że nie szanuje prawa. To wywołuje niezdrowe nastroje w społeczeństwie, coś podobnego do stosunków z epoki Sejmu 4-letniego, kiedy wydawano ustawy, których nikt nie wykonywał.

W stosunku do urzędników, Rząd zachowuje się tak, jakby był wobec nich zwyczajnym przedsiębiorcą. Omówiwszy szeroko kwestię stosunku państwa do urzędników, mówca stwierdza, że skutkiem wadliwej administracji państwowej także kredyt państwa się osłabia. (Pos. Koliszer: Bardzo słusznie!). Ale wpływa to

także niekorzystnie i pod względem politycznym. Coraz większe jest zniechęcenie społeczeństwa do centralistycznej administracji państwa. Słyszymy już, że były zabór pruski i Galicja domagają się większej autonomii, bo nie ufają sprężystości zaządu warszawskiego.

Z tego powodu nawet plebiscyt zarówno na Śląsku Górnym, jak i gdzieindziej może być zagrożony. Już dziś słyszałem głosy ze Ślązka Cieszyńskiego, że będą domagali się szerokiej autonomii, bo już znalazły się złe duchy, które w niekorzystnym świetle przedstawiały te nasze stosunki, do Bóg, tylko przejście. Cześć przekładają naszym Polakom, że u nich będzie im lepiej, a Niemcy na Górnym Śląsku obiecują osobne państwo utworzyć, byle zjednać sobie głosy polskie.

Tak samo nie może nam to stworzyć silniejszego stanowiska międzynarodowego w Paryżu. Gdyby nasza administracja była wzorowa, niewątpliwie stanowisko nasze tam byłoby o wiele silniejsze.

Co się tyczy samego budżetu, to wskutek złej administracji kolejowej wydajemy około miliona marek dziennie na pokrycie niedoborów. (Pos. Koliszer: Tylko w Królestwie!); z powodu potrzeb aprowizacji wydajemy około 2 milionów marek dziennie. Na roboty publiczne około miliona, na bezrobotnych około miliona dziennie. Ta ostatnia pozycja jest jedną z najsmutniejszych, nie dlatego, że się daje zapomogi bezrobotnym, ale dlatego, żeśmy do tej pory nie umieli znaleźć tym ludziom zajęcia. Niepojętem jest, że w Polsce tak strasznie zniszczonej mamy aż 300.000 ludzi bez pracy i to dziś w lecie, a cóż będzie zimą w zimie? Jeżeli do tego dodamy 7 milionów marek dziennie na wojsko (na podstawie budżetu, obliczonego na 200.000 żołnierzy, gdy teraz armia jest znacznie większa), to mamy około 12 milionów marek dziennie niedoboru. Musimy jeszcze liczyć, że wydatki na oświatę, na administrację wewnętrzną, na sądownictwo, będą musiały jeszcze się zwiększyć.

Co do tego samego układu budżetu, należy wyrazić żal, że nie przedstawiono także budżetu b. zaboru austriackiego.

Są pewne pozycje wydatków, ułożone w sposób, na który nie możemy się zgodzić, mianowicie pozycje rybackie, które dają zbyt wielką kompetencję ministrowi, względnie komitetowi, do których dyspozycji te kwoty oddano. Mamy prawo domagać się, aby rząd z budżetu nie robił funduszów dyspozycyjnych (głosy: tak jest!). Taką pozycją jest np. 100 milionów na roboty publiczne, 300 milionów na aprowizację bez żadnego wyszczególnienia.

Co do dochodów, to niestety podatki bezpośrednie w Królestwie przynoszą bardzo mały dochód. Prelimnowano je razem na 65 milj. mk. (Pos. Dąbski: To kwota śmieszna!). Jeżeli pominiemy podatek od zysków wojennych, nadzwyczajną daninę i podatek majątkowy, to podatki bezpośrednie pozostają niemal na poziomie przedwojennym, chociaż wartość pieniądza tak znacznie spadła. Tak, że podatek od zysków wojennych i nadzwyczajna danina wykazują bardzo małe przychody. Od zysków wojennych — za to półrocze wykazano 15 milionów marek (pos. Koliszer: mimo paskarswa!), gdy dochód ten powinien wynosić jakie 500 do 600 milion. Przecież to jest podatek jednorazowy, bo wojna nie była ciągła.

Budżet cały ma być odesłany do komisji, a dopiero, gdy wróci do Izby, będzie czas na szczegółowe jego omówienie. Muszę jednak stwierdzić, że stronnictwo, które tu reprezentuje, nie może brać na siebie odpowiedzialności za tę administrację i za ten budżet. Mamy nadzieję, że ta nasza Polska z czasem będzie miała całkiem inne budżety, że zdoła przy swych bogactwach, przy dobrej woli, przy pracy, a do Bóg i oszczędności zagoić rany, zadane przez wojnę. Dziś świetnego budżetu spodziewać się nie mogliśmy, ale mamy prawo żądać od Rządu, aby zrobił wszystko, co do niego należy, aby nasza skarbowość inaczej wyglądała, niż obecnie. Do tego Rządu, który w ten sposób gospodaruje, my zaufania nie mamy. Czy zawołujemy ten budżet, o tem przysądzać nie mogę. W każdym razie muszę wyrazić wielką wątpliwość, czy przy takim stosunku naszego Klubu, a zdaje mi się i innych stronnictw do Rządu, budżet ten będzie mógł być zawołowany temu Rządowi. (Pos. Koliszer: Temu rządowi!).

Pos. Osiecki: Minister Skarbu powołał się na trudne warunki. To prawda, że warunki są trudne, ale nie zwalnia to Rządu od zakreślenia sobie przynajmniej pewnych gałęzi i zamierzeń. W dziedzinie dochodów rzeczy przedstawiają się fatalnie. Podatki bezpośrednie dają zaledwie 15% dochodu, w czasie, w którym wyrastają obrzrymie majątki, których dorobiono się na paskarstwie i zyskach wojennych. W lutym tego roku zadekretowano daninę jednorazową, dotąd jednak Rząd tego nie uskutecznił. Także w wydatkach panuje chaos. W budżecie Ministerstwa Wojny widzimy cyfrę nieokreśloną 500 milionów marek na wydatki mobilizacji. Oczywiście cyfra ta sama przez się nic nie mówi.

W tych działach administracji, w których Rząd zajmuje się bezpośrednio prowadzeniem niektórych przedsiębiorstw, ponosimy tylko straty. Słyszeliśmy od Pana Ministra, że deficyt kolei wynosi 160 milionów na pół roku. W dziedzinie Ministerstwa Rolnictwa zarząd takich dóbr, jak Spala i Skierniewice, wykazuje straty, chociaż oczywiście powinien dawać zyski. To samo tyczy się przedsiębiorstw kapielowych w Busku i Ciecchocinku.

Mamy znaczne wydatki zupełnie nieproduktywne. W budżecie Ministerstwa Skarbu widnieją 32 miliony na emerytury dla b. urzędników austriackich i rosyjskich, podczas gdy cała administracja, t. j. place urzędników, wynoszą około 20 milionów. Jest więc wielka nieproporcjonalność.

W budżecie aprobowanej mamy 320 milionów na dopłatę z powodu różnicy cen produktów. Ta pozycja jest całkowicie niezrozumiała. Widocznie Ministerstwo płaci za kontyngent drogo, a pobiera cenę niższą.

Na utrzymanie żandarmerji idzie 34 1/2 miliona, na policję komunalną 50 milionów, na policję ludową 32 1/2 miliona, dalej mamy na policję kryminalną 2 miliony, na straż graniczną 19 milionów i jeszcze mamy straż skarbową, tak że na same urzędy bezpieczeństwa wydaliśmy 138 milionów marek. Jest to cyfra niesłychana.

Tak samo nie widzimy planowości w dążeniu do podniesienia kraju. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie dotąd nie zrobiło; fabryki nie mają surowca. Mamy w kraju fabrykę wagonów i wyrobów żelaznych, a jednak nie możemy w kraju wyrabiać wagonów i parowozów, a nawet nie możemy dokonać remontu parowozów. Paskarstwo kwintnie w najlepszej, a Ministerstwo nic nie robi.

Minister Skarbu powiedział, że nie powinniśmy grzeszyć pesymizmem. Tak, o ile chodzi o przeszłość dalszą, ale w chwili obecnej każdego musi ogarniać pesymizm. Nie widzimy akcji dla poprawy stosunków. W swoim czasie Minister Skarbu powiedział, że sprawa walutowa należy odłożyć do chwili otrzymania naszych złotych. Sejm zawiesił wykonanie ustawy o stemplowaniu i czekał na tę chwilę; tymczasem obecnie po trzech miesiącach Minister powiada, że składa projekt jedynie w kierunku ujednolicenia waluty. Natomiast o udrożeniu waluty nie może być mowy. Wobec tego dziś stoimy na tym samym punkcie, co przed trzema miesiącami. Rząd powinien robić energiczne kroki w kierunku zdobycia choćby częściowo podstawy kruczejowej dla naszej waluty. W kraju jest złoto, prawdopodobnie ukryte, a Rząd nic nie robi, aby je stamtąd wydostać. Oto ten brak wszelkich wysiłków może nas napawać pesymizmem. Wartość naszej marki ciągle spada. Przed trzema miesiącami kurs jej wynosił 40 kila centymów, obecnie 36 do 38; jak my z tego wybrniemy, niewiadomo. Robotnicy i urzędnicy domagają się podwyższenia płac, ale w takich warunkach te żądania muszą się powtarzać co miesiąc, lub co dwa miesiące.

O dochodach mówi się bardzo mało, a niedobór za jedno półrocze przenosi 2 miljardy marek. W takich warunkach będziemy musieli sobie zachować oszczędne zajęcie stanowiska wobec budżetu do tej chwili, kiedy będzie on szczegółowo rozpatrywany i gdy będziemy mogli nabrać przekonania o tem, czy możemy uchwalić temu Rządowi votum zaufania.

P. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych Janicki: Chciałem tylko zrobić niewielkie sprostowanie tego, co powiedział p. pos. Osiecki. Pan poseł, mówiąc o budżecie Ministerstwa Rolnictwa, w karyce swojej oparł się na dwu ustępach budżetu, mianowicie na majątkach Skierniewice i Spala. Wspomniał, że tak duże majątki prowadzone są ze stratą. Otóż chcę sprostować, że kto przyjrzy się budżetowi, ten dojdzie odrazu do wniosku, iż chodzi tylko o budżet samych rezydencji majątków, a że do tych rezydencji musimy dokładać, to rzecz jasna.

Pos. Weinzieher: Z budżetu okazuje się, że Rząd nic wie, do czego dąży. Rozumiemy, że w naszych warunkach naród i tak dokazał prawie cudu, tworząc liczną armję i zaprowadzając mimo pewnych usterek ład i porządek w kraju. Nie wątpię też, że Ministrowie są ożywieni jak najlepszą chęcią, mając sami małe wymagania, o czem świadczą umiarkowane ich pensje. Mimo to jednak trzeba wymagać od Rządu jeszcze czegoś więcej.

Rząd nasz nie stosuje nowożytnej metody postępowania, skoro u nas podatki pośrednie wynoszą z 10 razy tyle, co bezpośrednio; jest to anachronizm i największy grzech, obecnego budżetu. Ciężar państwa spada wobec tego na ludzi biednych. Nie mamy podatku od przedmiotów zbytkownych i prawie żadnego od zysków wojennych. Sejm wezwał Rząd do przedłożenia podatku spadkowego, jedynonazowego daniny i t. d. i na skutek tej rezolucji wpłynął od Ministerstwa projekt podatku od drożdży prasowalonych, jeżeli pominiemy monopol wódzany.

Konstytuanty w Weimarze w tych dniach uchwalili podatek od zysków wojennych, stopniowy, który na pewnych wyższych stopniach dochodzi do 70%, bardzo słusznie; bo jeżeli paskarz zarobił 10 milionów podczas wojny, to może 7 milionów oddać na rzecz państwa, a na otarcie łez pozostaną mu jeszcze 3 miliony.

Gdybyśmy posiadali taki nowożytny system podatkowy, sądzię, że mielibyśmy zupełne pokrycie tych całych naszych olbrzymich niedoborów.

Dwa miesiące temu Minister Skarbu sądził, że ugruntuje naszą walutę na złocie, dziś powiada, że oskarżono go o niemożliwość. Z całej zamiany tej stała tylko zmiana: nazwy marki polskiej na złoty polski.

Jeszcze kilka słów mam zamiar powiedzieć o stosunku Rządu do ludności żydowskiej (głos: masz tobie!). Ciągłe mówi się o niebezpieczeństwach, grożących ze strony ludności żydowskiej, że żydzi strzelają do wojska, że żydzi rzucają bomby i t. d. Obwinia się powszechnie żydów o bolszewizm. Jeżeli bolszewizm ma zwolenników wśród żydów, to ma ich w większej o wiele mierze niemieckiej, a zamachy na Lenina i Mirbacha były urządzone przeciw przez

żydów, więc oni są antybolszewicy, nawet rząd Denikina ma wśród siebie żydów. Trudno powiedzieć, że oni są tylko bolszewikami, oni mają swoich ludzi wszędzie. Są żydzi u nas w Królestwie i wśród komunistów, i pepesowców, w tej Wysokiej Izbie, i na prawicy przeciw pana Koliszera nikt nie-nazwie bolszewikiem.

Mamy enuncjację rządową o równouprawnieniu. Ani kolej, ani poczta, ani handel, ani ziemia nie jest dostępną dla żyda, więc żyd powinien emigrować. Zdać się, nikt nie jest tak ograniczony, któryby wierzył, że 3 miliony żydów mogą wyemigrować. Trzeba więc te rzeczy inaczej rozstrzygnąć. Pan Minister Paderewski ogłosił w Paryżu, że ekscesy w kraju były ukarane. A tymczasem Rząd nie ogłosił rezultatu komisji lwowskiej, pomimo, że przyrzekł to uczynić i wysłał komisję dla zbadania sprawy.

Zgłoszono do łaski marszałkowskiej 4 wnioski nagle, oraz wpłynęło 6 projektów ustaw, które odesłano do komisji.

Wicemarszałek Osiecki zapowiedział następne posiedzenie na dziś o godz. 4 popoł., z porządkiem dziennym: dalszy ciąg dyskusji budżetowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 m. 30 wieczorem.

Kronika polityczno-społeczna.

Grunwaldzka uroczystość wojskowa. Uroczystość upamiętniono wczorajszą rocznicą wielkiego zwycięstwa pod Grunwaldem. Zebrały się na Placu Saskim delegacje wszystkich oddziałów wojskowych i rodzajów broni.

Przed kościołem garnizonowym na placu Saskim mszę polową odprawił natelny kapelan wojsk polskich, ksiądz Pajkert. Na stopniach stał Naczelnik Państwa, Wódz Naczelny Piłsudski, wraz z adiutantami, roim. Wieniawa-Długoszowski i roim. Krasiulowiczem. Tuż obok Minister Wojsny, generał-porucznik Leśniowski, wraz z adiutantem, por. Bonnerem, dalej ambasador francuski Pralon, generałowie Henrys, Spire, Billot, ambasador angielski, atatché japoński Jamawaki, nasza generałcja, reprezentowana przez prezesy rada wojskowej, generał-porucznika Michaelisa, jen. Jacynę, jen. Pika, jen. Ignatowicza i wielu innych. Obecny był też zastępca dowódcy warszawskiego okręgu jenerałnego, pułkownik Zabczyński, z szefem sztabu pułk. Burhardtem, komendantem miasta, pułk. Zawadzki, i liczne grono oficerów.

Podczas nabożeństwa dano trzy rozległe salwy honorowe. Po nabożeństwie odbyła się wozek Naczelnika Państwa uroczysta defilada wojskowa, którą kierował pułk. artyl. Dulin-Wolski.

Liczące zbrani oficerowie armji sojuszników podziwiali piękną postawę żołnierza polskiego. Tłumy publiczności obległy plac Saski dokoła.

Minister wojny, jen-porucznik Leśniowski, z racji Grunwaldu, ogłosił wczoraj następujący rozkaz do armji:

„Żolnierze! 509 lat temu, w dniu 15 lipca 1410 roku, za panowania króla Władysława Jagiełły, wojska polsko-litewskie w krwawej bitwie pod Grunwaldem, złamały potęgę krzyżackich najeźdźców, ratując Polskę od ciężkiej niewoli niemieckiej.

Grześ i chwala bohaterkim naszym przedkom! Żolnierze! Ten najświętszy dzień oręź polskiego, dzień tryumfu miecza sprawiedliwości obchodźcie w skupieniu i powadze.

Dziś, gdy wy, żołnierze krwi, trudem i żelazem rozrywacie ostatnie ognia fałszywej niewoli i gdy los pozwolił wam być nieśmiertelnymi bógowniczymi wolnej Polski, wspomnijcie Grunwald i krew Ojców naszych, biercie przykład z czynów naszych bohaterkim rycerzy, walczyście i zwyciężajcie w krwi i trudzie, bądźcie wiernymi synami wielkich Ojców naszych, budujcie Polskę i piszcie księgę chwały oręź polskiego, aby was wspomnieli i aby wam dziękowały wieki!

Rozkaz ten dziś odczytano przed frontem wszystkich oddziałów.

Spis mieszkani w Warszawie. Spis mieszkani; przewidywany na dzień 30, został ukończony. Ogółem spisano wszystkich mieszkańców i mieszanki Warszawy (około 230 tys.).

Przeprowadzona ponadto około 1500 pomiarów mieszkań typowych, zwłaszcza drobnych i robotniczych. Dokładne cyfry opublikowane zostaną po zinventaryzowaniu całego zebranego materiału.

Celem spisu było dokładne zaznajomienie się ze stanem sprawy mieszkaniowej w obrębie Wielkiej Warszawy. Potrzeba takiego spisu odczuwana była już od szeregu lat — głód mieszkaniowy uczynił spis „jednobarwnym” aktualnym, niezbędnym.

Spisu dokonywała specjalna Komisja, powołana do życia w dniu 10 czerwca r. b., przez Min. Spraw Wewn., po porozumieniu się z Min. Zdrowia, Roboty Publ. i Magistratem m. Warszawy.

Zawiłe i trudne a jednocześnie palące zagadnienie mieszkaniowe może być uregulowane jedynie przez zrzeszoną akcję czynników państwowych, komunalnych i kooperacyjnych.

Podjęcie takiej planowej szerokiej akcji możliwe jest tylko na podstawie materiału, jakiego dostarcza statystyka, obrazująca dokładnie stan dzisiejszy rzeczy. Wszelka dalsza planowa polityka społeczna miasta, a zwłaszcza działalność inspekcji mieszkaniowej, akcja budowlana, komunikacyjna, prawodawstwo mieszkaniowe i t. d. muszą się oprzeć na wynikach spisu.

Jako marnacalny praktyczny rezultat spisu mieszkaniowego i ludności, wydział zapotrzebowania konstatuje nagły spadek o kilkadziesiąt tysięcy ludności miasta, co tłumaczy się jedynie obawą wykrycia fikcyjnych osób, ułatwiających handel kartkami żywnościowemu.

Dokowanie spisu mieszkani było zadaniem o tyle trudnym, że wymagało dużych przygotowań i prac organizacyjnych, gdyż nie posiadaliśmy dotąd dokładnego spisu nieruchomości i co za tem idzie lokali. Dopiero utworzenie takiego katastru domów, umożliwiło przeprowadzenie spisu.

W obrębie Wielkiej Warszawy była to wogóle pierwsza próba statystycznej badań, potężnych na tak szeroki skale. Sam spis mieszkani, trwający ogółem dwa tygodnie, był już drugą stadjum pracy. Naogół stwierdzić można, że odbył się przy zrozumieniu ze strony mieszkaniowców jego znaczenia, chociaż należy zaznaczyć, że napotykał mniej trudno-

ści w okręgach robotniczych, drobniomieszczańskich (wyjątek stanowił Targówek), niż w centrum miasta. Rachmistrze musieli tu niekiedy po 3—4 razy przychodzić po wypełnione arkusze, wracając do poczynienia dopełnień i t. d., gdyż arkusze były bardzo często wypełniane niedbale.

Inną trudność mieli znów rachmistrze w okręgach żydowskich, gdyż wiele osób nie chciało dawać informacji i podpisywać się w osobie. Wreszcie przeszła do poważną, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, były manifestacje bezrobotnych, w czwartek i w piątek dnia 3-go i 4-go lipca.

Spis zatrudnił 462 osoby. Możemy tu stwierdzić, że ogół pracowników w wypełnia swe obowiązki sumiennie i poważnie. Liczba chrześcian, zatrudnionych przy spisie, wyniosła 276 osób, to jest 60% ogół, że 80% (336 osób) rachmistrzów stanowia młodzież z ostatnich klas szkół średnich, 12% — z wyższych zakładów naukowych, oraz 8% pracownicy biurowi i osoby pozostające chwilowo bez zajęcia.

Milijony pasek na maszyny. Przy ul. Hożej 74 właściciel domu, Aron Biber, zajmuje lokal 5-pokojowy; wszystkie inne lokale tego domu zostały na skład. Funkcjonariusze Urzędu walki z lichwą i spekulacją, wpadli na trop ukrytych w domu Bibera towarów, przeprowadził rewizję, która dała wynik nadspodziewany; wykryto i zaskwestrowano w różnych lokalach domu Bibera wielką ilość towarów przedwojennych milionowej wartości, jako to: 931 maszyn do szycia — w tem 73 maszyny krawieckie — 155 maszyn do pisania, systemu „Viktora”, 13 maszyn do robienia pończoch, 8900 brzytek, 1322 maszynyke do golenia, 617 wielkich nożyc krawieckich, 850 nożyc fryzjerskich, 962 nożyki do maszynke do strzyżenia włosów, kilkaset groszów (po 12 tuzinów) igiel, 200 siedel rowerowych, oraz latarnie, dzwonki, irabki sygnałowe i t. p. przybory do rowerów, tudzież do gramofonów części i przybory do maszyn do szycia: podstawy, pudelka, stoliki, biurka, szalki zegarowe i t. d.

TELEGRAMY.

Komunikaty sztabu generalnego.

Warszawa, 15 lipca. (PAT). — Front litewsko-białoruski: Na całym froncie poważniejszych starć nie było. Ożywiona; działalność wywiadowcza.

Front polski: Ataki bolszewickie na linii Luboń—Łachówsk; odparto.

Front galicyjsko-wolyński: Nad Horonym ataki bolszewickie odparto, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się na wschodni brzeg rzeki.

W Galicji akcja nasza rozwija się pomyślnie. Oddziały nasze zajęły po walce dn. 15 b. m. rano Tarnopol. Zdobyć wielka jeszcze nie obliczona.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań, 15 lipca (PAT). — Front północny: Pod Cegielnią i Wisniewkiem odparto zaczepki patroli niemieckich. Tarkowo, Rudy i Romanowo ostrzeliwani nieprzyjacieli z kulomiotów. Kalisz i Tarkowo z granatów i miotaczy min.

Front zachodni: Na okolicie Grudnia i Węglina: ogień miotaczy min. Pod Zawadą odpedżono patrol niemiecki. Zresztą nie nowego.

Front południowy: Pod Rawoczem wzmożona działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Złazacza Zolednice, Zakrzewo i okolice Konarzawa były wieczorem pod silnym ogniem działującym i minowym. Pod Gierlachowem rozbito patrol niemiecki. Na Ostoje padło kilka min. Pod Stupią ostrzeliwani nieprzyjacieli z kulomiotów ludzi pracujących w polu. Bugdaj i okolice Kotowskiej ostrzeliwala artylerja niemiecka. Pod Trzema Kamieniami wzięto do niewoli patrol niemiecki. Na reszcie frontu, prócz zwykłej strzelaniny, spokój.

Szef sztabu:

Wroczyński, gen-pporucznik.

Rokowania w sprawie cieszyńskiej.

Kraków, 15 lipca. — Jutro, dn. 16-go b. m., przybędzie do Krakowa 30 posłów czeskich w celu prowadzenia rokowań w sprawie Ślązka Cieszyńskiego.

Ostatnia poczta.

Wokół pokoju i Ligi Narodów

Przed podpisaniem warunków pokoju przez Niemców opozycja prasa angielska oceniała sytuację polityczną w Europie naogół bardzo pesymistycznie. „Daily News” w artykule z 14 ub. m. p. t. „Wilson i Clemenceau” pisze co następuje: „Pokoje amerykański jest wieloletni (embodiéd) w ustawie Ligi Narodów, pokój finanski w traktacie pokojowym”. Ustawa daje plan nowego porządku świata, traktat wznowia stary porządek. Ustawa dąży do zniesienia militaryzmu; traktat wznowia militarizm. Nie mogą one jednocześnie istnieć. Nieważne są one wzajemnie. Jeżeli ustawa przetrwa (survives), traktat przepadnie, jeżeli traktat utrzyma się, ustawa jest martwym płodem.

Walka między prezydentem i premierem nie skończyła się; zaczęła się ona zaledwie. Zwycięstwo nie będzie zdecydowane przez grupę ludzi w Paryżu, zdecydowaną o niem wypadki, działanie sił potężniejszych, niż wola tego człowieka, albo zręcz-

Samotnego, zbiorowe odczucie ludu we wszystkich krajach. Siła ta jest trudna do zmobilizowania. Jest ona powolna w myśleniu i powolna w działaniu. Może ona chwilę paść ofiarą szarlatanów, awanturników, albo brudnej (squalid) prasy. Ale wreszcie sędzi ona słusznie i działa z siłą nieprzerpaną. Ta to siła opinii publicznej zdecydowanie ostatecznie, kto się utrzyma: ustawa, czy traktat, czy świat będzie miał nowy porządek premiera, czy prezydenta. Czy ludzkość ma być organizowaną dla wojny, czy dla pokoju.

„Morning Post” w art. z dn. 12 ub. m. p.t. „Hunting or Running” krytykuje działalność konferencji. Przypomina on, jeden z czterestu punktów raz na zawsze kończy z tajną dyplomacją. „Mamy nadzieję, że nie nazwą nas reakcjonistami za to, że przekładamy dawny dyplomatyczny mrok demokratyzmemu braskowski niepiepowiemie oświetlanemu przez celowe łamanie zaufania (calculated breaches of confidence)”. Autor wspomina o planach Lloyda George’a w portretacjach z bolszewikami i twierdzi, że w chwili obecnej panuje przekonanie, jakoby zgoda z Niemcami stała się prawdziwym celem polityki angielskiej. Autor ostro atakuje Lloyda George’a, pisząc, jaka jest polityczna pozycja premiera? Poróżnił on się bez nadziei porozumienia z oficjalnymi przedstawicielkami liberałów. Opiera się on na unionistach, ale sam nie jest w kontakcie (finds himself out of sympathy) z ich uczuciami.

„Morning Post” 19 w art. p.p. „Politicians Peace” pisze, co następuje: „Politycy drwili ze starej dyplomacji i barbarzyńskiej polityki równowagi mocarstw”. A jak oni chwalili się przytem nowymi zasadami „samookreślenia”, „Ligi Narodów”, które miały załatwić raz na zawsze zatargi pomiędzy ludźmi na tym oddawna zaniepokojonym globie ziemskim. Ostrzegaliśmy publiczność i polityków, że lekkie doświadczenia są nieugięte, że Europa nie jest nowym, ale bardzo starym kontynentem, pełnym odwiecznych problemów i że niezbędni są doświadczeni piloci dla kierowania nawą państwową wśród skał i melfizn tych skomplikowanych kwestii. Kładliśmy na to nacisk, że dyplomacja była również, jak wojna, zajęciem dla znawców i mowiliwsi, że stara polityka tego kraju, opierająca się na pewnym gruncie jego bezpieczeństwa i jego interesów, była jedyną stałą podstawą, na której można było budować pokój pomiędzy nami i naszymi wrogami.

Rady podobne były traktowane pogardliwie i nasz premier z całym zaulaniem rzucił się w wiry i melfizny polityki europejskiej bez żadnych zasad przewodnich, oprócz tych, które mu dostarczał zdrowy rozsądek (Motherwit) i 14 punktów. W rezultacie mamy anarchię.

Od czasu zawarcia rozejmu upłynęło przeszło siedem miesięcy i większość wielkich kwestii została niezawalwiona. Usilowaliśmy zrazić do siebie Belgię, Polskę, Włochy i Francję, t. j. prawie wszystkich naszych naturalnych sojuszników i przyjaciół w Europie. Postawiliśmy Clemenceau w nieomal niemożliwej sytuacji. Zmuszamy Belgię do zwracania się wbrew jej woli ku Niemcom. Rzucamy pełen nadziei naród polski w objęcia rozpaczliwego bolszewizmu, a co zyskaliśmy? Niemcy korzystają z czasu dla wzmacnienia się i stają się bezczelnymi (insolent), zdając sobie sprawę z niezdycydowania i słabości naszej polityki. Każdy dzień zyskany jest punktem zyskanym przez Niemców. Uczucie ludowe w Ameryce nie jest przychylne Anglii. Przeciwnie, jest ono nastrojone podejrzliwie wobec naszej działalności, mającej na celu stworzenie Ligi Narodów, na którą zapatruje się jako na próbę podminowania jej niepodległości.

Pozwólimy sobie powiedzieć naszym przyjaciółom w Ameryce, że my tu w Anglii zajmujemy również podejrzliwe stanowisko wobec Ligi Narodów, jak Ameryka. Jeżeli amerykańskie nie chcą jej, to my również nie życzymy jej sobie. Była ona narzuconą nam przez naszych polityków.

Są kwestje w Europie, które mogą być rozstrzygnięte przez potęgę, a potęgą ucieka nam przez palec, jak piasek, podczas gdy nasi politycy dysputują. Niemcy są w chwili obecnej, jeżeli chodzi o przemysł, w lepszej sytuacji, niż my, ponieważ Niemcy prowadzą politykę, podczas gdy my nie mamy żadnej. Słyszymy, że Niemcy ofiarowują w tym kraju maszyny po cenach przedwojennych podczas, gdy nasi przemysłowcy obawiają się przyjmować obstalunki. Nie trzymamy się określonego kierunku ani określonej polityki, ale poruszamy się tak, jak nam to dyktuje chwilowe natchnienie, albo okazja (chance). Zolnierze nasi dali w ręce premiera wszystkie dane zwycięstwa i powodzenia. Zostały one rozstrzygnięte i wpadamy w sytuację coraz bardziej trudną i niejasną. Nie widzimy żadnego wyjścia oprócz powrotu do starych metod i zasad polityki narodowej.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

- Teatr Wielki. Dziś „Krolewski Jedynak”, jutro „Szpieg”.
- Teatr Letni. Dziś i jutro „Madame Sans Génie”.
- Teatr Nowości. Dziś „Zemsta niecierperca”, jutro „Cnotliwa Znana”.
- Teatr Praski. Dziś i jutro „Polak z dolarami”.
- Teatr Mały. Dziś i jutro „Kochankowie”.
- Teatr Polski. Dziś i jutro „Miss Hobbs”.
- Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Chłata za wsią”.

Odpowiedzi Administracji.

- Urząd pocztowy w Łapanowie. „Monitora” wysyłamy. Prenumeratę prosimy nadesłać w liście pieniężnym.
- Sąd powiatowy w Tarnobrzegu. „Monitora” wysyłamy, Kor. 65 otrzymano.
- P. Prezes Sądu okręgowego w Cieszynie. Wysłaliśmy 37 egz., reszta wyczerpana.
- Nadleśnictwo w Zambrówiu. Młk. 36 otrzymaliśmy. „Monitora” wysyłamy od 1 lipca.
- Magistrat m. Łowicza. Od początku roku liczne numery wyczerpane, wysyłamy od 1 lipca. Nr. 265 z dnia 16 listopada 1918 wyczerpany.

- P. Eljasz Kanarek w Krakowie. „Monitora” wysyłamy od 1 lipca. Prenumeratę, znajdującą się w nagłówku pisma, proszę nadesłać w liście pieniężnym.
- Starostwo w Rzeszowie. Nr. 46 „Monitora” wyczerpany. Prosimy upomnieć się na miejscowej poczcie.
- Kongregacja kupiecka we Lwowie. „Monitora” wysyłamy od 1 lipca. Należność prosimy nadesłać w liście pieniężnym.
- Polska Komenda Naftowa w Krośnie. „Monitora” wysyłamy od 1 lipca. Prenumeratę prosimy nadesłać w liście pieniężnym.
- Generalna Ajencja Riunione Adriatica di Sicurtà we Lwowie. „Monitora” wysyłamy od 1 kwietnia r. b. Prenumeratę opłaconą do końca roku. Brakujące Nr. Nr. wysłaliśmy ponownie.
- Starostwo — powiatowy Urząd gospodarczy w Rzeszowie. „Monitor” od 1 listopada 1918 r. wyczerpany. Wysyłamy, od 1 lipca r. b.

Magistrat miasta Puław ogłasza LICYTACJĘ

na wydzierżawienie na rok jeden, licząc od dnia 1-go sierpnia 1919 r., sześciu rogatkę miejskich. Licytacja odbędzie się w biurze miejscowego Magistratu dnia 20 lipca 1919 r., o godzinie 12-tej w południe od sumy 40.000 kor. (czterdzieści tysięcy), „in plus”, a to za pomocą zapieczętowanych deklaracji, które mają być do dnia 20 lipca 1919 r. do godziny 10-tej rano składane w Magistracie. Warunki licytacji można przejrzeć codziennie w biurze Magistratu.

Miasto Puławy, dnia 8 lipca 1919 r.

Burmistrz: (—) Krajewski.
Sekretarz: (—) Kołodziej.

Forma deklaracji.
Do Magistratu miasta Puław.

Mieszkańca (imię, nazwisko i miejsce zamieszkania) Pragnąc wziąć w dzierżawę sześć rogatkę miejskich miasta Puław, na czas od 1-go sierpnia 1919 r. do 1-go sierpnia 1920 roku deklaruję kor. (słownie) rocznego czynszu, nadmienając że warunki licytacyjne szczegółowo są mi znane i takowe obowiązują się bezwzględnie dotrzymać. Vadjum 4000 koron przy niniejszym zakładam i proszę o zwrot takowego w razie nieutrzymania się przy licytacji.
5897

(wyróżny podpis)

TOWARZYSTWO ARCYJNE ELEKTROWNI SOSNOWICZKIEJ

Rada Zarządzająca Tow. Akc. Elektrowni Sosnowickiej

nie zaszczyt zaprosić pp. akcjonariuszów na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie, mające się odbyć w Sosnowcu, w dniu 8-ym sierpnia 1919 r., o godz. 11-tej rano w lokalu Sosnowickiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie.

- Porządek obrad obejmuje:
1. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1918;
 2. Zatwierdzenie bilansu i rachunków strat i zysków za rok operacyjny 1918;
 3. Budżet na rok operacyjny 1919 i przyznanie środków potrzebnych na prowadzenie ruchu i powiększenie zakładów;
 4. Zmiana ustawy Towarzystwa odnośnie do nazwy firmy, ograniczenie nabywania gruntów, podniesienia kapitału zakładowego, prawa wydawania obligacji oraz i odnośnie do władz Towarzystwa i innych przepisów;
 5. Wypuszczenie nowej emisji akcji;
 6. Wybory do Rady Zarządzającej;
 7. Wybory do Komisji Rewizyjnej;
 8. Wnioski akcjonariuszów.

Prawo głosu na Ogólnem Zebraniu mają ci akcjonariusze, którzy złożą swoje akcje lub wzamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze, świadczące o ich złożeniu najpóźniej na 7 dni przed Ogólnem Zebraniem, t. j. do 1 sierpnia 1919 r. włącznie, na ręce Zarządu w biurze Towarzystwa w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad Ogólnego Zebrania.

Do wystawienia kwitów depozytowych upoważnione są następujące banki i ich filje lub oddziały:

1. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa,
2. Bank Handlowy w Warszawie,
3. Bank Związku Spółek Zarobkowyci w Poznaniu,
4. Bank Handlowy w Łodzi,
5. Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie,
6. Bank Kupiecki Łódzki w Łodzi.

Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji oraz imię, nazwisko i adres właściciela.

Stosownie do § 58 Ustawy, zebranie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący co najmniej połowę kapitału akcyjnego.

Rada Zarządzająca zawiadamia jednocześnie, iż w razie gdyby zebranie ogólne w powyższym terminie nie było prawomocne, to zwołuje się niniejszym drugie zebranie w myśl § 60 Ustawy na dzień 22 sierpnia do tegoż lokalu Sosnowickiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie, o godz. 11-tej przed południem, z tym samym porządkiem dziennym.

Drugie Zebranie Ogólne uważane będzie za prawomocne bez względu na to, jaką część kapitału zakładowego reprezentować będą przybyli na nie akcjonariusze, lub ich pełnomocnicy.
Sosnowice, dnia 11 lipca 1919 r.
5894

KONKURS.

Magistrat m. Puław rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza weterynaryjnego miejskiego w Puławach.

Do obowiązków weterynarza należeć będzie nadzór nad ubojem bydła i trzody chlewnej w rzeźni miejskiej, badanie mięsa przywożonego do Puław z innych okolic, oraz organizowanie urządzeń sanitarno-weterynaryjnych.

Wymagane warunki przyjęcia są następujące:

1. obywatelstwo Polskie,
 2. ukończone studia weterynaryj.
- Do powyższej posady przywiązana jest płaca roczna 10.000 kor. (dziesięć tysięcy koron).

Ubiegający się o posadę winni wnieść do Magistratu w Puławach w terminie do dnia 1 sierpnia 1919 roku, podanie wraz z załącznikami i krótkim życiorysem.

Burmistrz: J. W. Krajewski; Sekretarz: J. Kołodziej.

Magistrat miasta Puław ogłasza LICYTACJĘ

na wydzierżawienie na rok jeden, licząc od dnia 1-go sierpnia 1919 r., rzeźni miejskiej. Licytacja odbędzie się w biurze miejscowego magistratu dnia 20-go lipca 1919 r. o godz. 10 rano od sumy 66.000 kor. „in plus”, a to za pomocą zapieczętowanych deklaracji, które mają być do dnia 20 lipca 1919 r. do godz. 9 rano składane w Magistracie. Warunki licytacyjne można przejrzeć codziennie w biurze Magistratu.

Burmistrz: J. W. Krajewski;
Sekretarz: J. Kołodziej.

Do Magistratu m. Puław.

Forma deklaracji

mieszkańca (imię, nazwisko i miejsce zamieszkania) Pragnąc wziąć w dzierżawę rzeźnię miejską m. Puław na czas od 1 sierpnia 1919 r. do 1 sierpnia 1920 r., deklaruję kor. (słownie) rocznego czynszu, nadmienając, że warunki licytacyjne szczegółowo są mi znane i takowe zobowiązuję się bezwzględnie dotrzymać. Vadjum 6.600 kor. przy niniejszym zakładam i proszę o zwrot takowego w razie nie utrzymania się przy licytacji.
(wyróżny podpis)

Od Administracji.

Z powodu znacznego wzrostu kosztów wydawnictwa, zwłaszcza druku, zmuszeni jesteśmy podnieść prenumeratę „Monitora Polskiego”, która od 1 lipca r. b. wynosić będzie:

- Kwartalnie . . . 12 Mk. (Kor. 24)
- Półrocznie . . . 24 Mk. (Kor. 48)
- Rocznie . . . 48 Mk. (Kor. 96).

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemysła

rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza z placą zasadniczą poborów państwowych urzędników VIII klasy rangi.

Kandydaci na posadę rachmistrza winni posiadać i w podaniu wykazać oprócz dostatecznej fizycznej zdolności potrzebne do sprawowania tego urzędu kwalifikacje zawodowe.

Podania własnoręcznie napisane, należycie udokumentowane należy wnieść do Magistratu miasta Przemysła do dnia 31-go lipca 1919 r.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacja. 5407

Burmistrz:

(—) Kostrzewski m. p.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

na zasadzie § 73 swej ustawy i stosownie do uchwały Komitetu Nadzorczego z dnia 1 lipca r. b., podaje do wiadomości, iż Zebranie Ogólne Stowarzyszonych, celem dokonania wyborów nowego całkowitego kompletu Reprezentantów Towarzystwa na następne trzecieletcie 1919—1921, wyznaczone zostały w Częstochowie:

- 1) dla wyborców grupy 3-iej, w gmachu Straży Ogniowej, ulica Strażacka, Nr. 23, na dzień 17 sierpnia r. b., o godz. 3 popoł.;
- 2) dla wyborców grupy 2-iej, w lokalu Towarzystwa, Aleja III, Nr. 55, na dzień 18 sierpnia r. b., o godz. 4 popoł.;
- 3) dla wyborców grupy 1-iej, w lokalu Towarzystwa, Aleja III, Nr. 55, na dzień 19 sierpnia r. b., o godz. 4 popoł.

W myśl uwagi do § 73 p. 5 ustawy Towarzystwa, Zebrania wyborcze poczytywane będą za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie Członków. Żadne inne sprawy i wnioski na Zebraniach tych rozpatrywane być nie mogą (p. 7 § 73).

Zagubili paszporty:

Pilarska Anna, Joanna, Wronia 24.	5899
Brukarz Nochem, Miła 46.	5900
Sztajn Aron, Dzika 18.	5901
Adamiec Jan, Mokotów — Lewicka 10.	5902
Ulatowski Stefan, Leszno 5.	5903
Oleśkiewicz Józef, Plac Witkowskiego 12.	5904

Krówka Chaim, Praga — Brukowa 34.	5905
Wujek Konstancja, Chmielna 108.	5907
Muszyńska Teofila, Prosta 4.	5906
Ajzenisz Rywa, Koźła 11.	5908
Ciezar Henryk, Zórawia 42.	5909
Dąbkowicz Jan, Chmielna 59.	5910
Ryttel Edward, Lipowa 8/10.	5911
Jagielska Teresa, Nowe Miasto 8.	5912
Bogdański Franciszek, Nowe-Brudno Zytomierska 1.	5913
Florowski Wacław, Tarchomińska 7.	5916
Rudowicz Moszek Lejbuz, Stawki 41.	5916
Winkelhalen Nachman, Wielka 71.	5918
Warszawska Helena, Średnia Młynarska 35.	5919
Zieliński Piotr, Mokotów — Grodzka 33.	5920
Salcestein Szulim, Chłodna 17.	5923
Brotmacher Zosia, (Zofia), Sto Jerska 24.	5924
Matuszewski Jakób-Bolesław, Moskiewska 6.	5925
Rubinsztejn Dawid Lejb, Sapieżyńska 7 a.	5926
Szymanowska Bronisława, Leszno 94.	5928
Polesak Czesława, Chłodna 8.	5929
Goldiarb Nuta Rywen, Pawia 19.	5931
Rubin Marchan, Grzybowska 11.	5932
Lis Stanisław, Targówek, Nowo Krótka 6.	5933
Bursztyn Fajga, Targowa 2.	5934
Buda Anna, Łódzka 18.	5935
Skarżyńska Helena, Mokotów — Belgijska 5.	5936
Stoczek Symcha, Kępa 4.	5937
Kerner Izrael Lejb, Wronia 5.	5938
Simler Jakób, Brzeska 11.	5939
Messing Mendel, Targowa 18.	5940
Herzberg Marjem, Krochmalna 81.	5943
Out Julian, Złota 38.	5944
Kulakowski Aleksander, Chmielna 81.	5945
Wielkobroda Szyfra, Brukowa 30.	5946
Pomianowski Michał, Grzybowska 43.	5947
Plebani Michał, Jagiellońska 16.	5948
Bartosik Longin, Bugaj 25.	5949
Bęczak Franciszka, Sosnowa 6.	5950
Rędzak Ludwik, Wronia 19.	5951
Żelazo Jakób, Bonifaterska 17.	5952
Śluszewski Zygmunt, Pelcowizna Moniuszki 29.	5953
Tunkielang Sura Ryfka, Franciszkańska 24.	5954
Wojdyło Stanisław, Wspólna 13.	5955
Sibiński Jan, Praga — Piotra Skargi 67.	5957
Posner Fajga, Bluma, Topiel 5.	5958
Silberstein Froim, Długa 30.	5959
Wielkobroda Jakób Hersz, Wileńska 7.	5960
Sokolow Lejb Icko, Nowolipie 3.	5962
Fizsohn Izak, Koszykowa 65.	5963
Kamińska Balbina, Natolińska 5.	5965
Barbarczyk Felicja, Krakowskie Przedmieście 93.	5966
Migdál Basia, Nalewki 33.	5967
Akselrad Mordka Wolf, Franciszkańska 24.	5969
Bocian Stanisław, Brzozowa 10.	5970
Komorowski Jan, Mokotów — Puławska 34.	5971
Zwonecka Amelia, Wronia 19.	5972
Brauer Oswald, Grzybowska 54.	5973
Wasilewska Elżbieta, Targowa 34.	5974
Rotenberg Mendel, Muranowska 24.	5975
Skarlat Szmul, Nowolipki 22.	5976
Lichterman Icek Majer, Krochmalna 14.	5977
Kenigsberg Estera Marja, Krochmalna 14.	5978
Nadelhaft Eliezer Nuson, Nalewki 37.	5979
Kruszewska Sabina, Hoża 5.	5980
Jurman Hersz, Moskiewska 48.	5981
Galaj Helena, Dobra 31.	5982
Tolkaczew Leon, Targówek — Naściana 2.	5982
Kacperski Władysław, Opaczkowska 20.	5813
Goldberg Abram Berek, Pawia 48.	5814
Okrasa Władysław, Solec 18.	5816
Mendelsohn Benjamin, Gęsia 51.	5817
Zych Marja, Złota 37.	5818
Wiatrak Gabryel, Śliśka 51.	5819
Kacprowicz Jan, Krochmalna 44.	5820
Arkuszewski Antoni, Wspólna 26.	5821
Liebfeld Icek Majer, z Puław.	5822
Kordowska Józefa, Stawki 37.	5823
Krajewicz Lucjan, Podwale 9.	5824
Piotrowski Jan, Zurawia 18.	5825
Biernacki Edward, Terespolska 16.	5826
Sobko Jadwiga, Terespolska 16.	5827
Nusbaum Jachet, Nowo-Karmielicka 11.	5829
Tyniecki Władysław, Mokotów, Wiśniowa 17.	5830
Gisser Hersz, Grzybowska 20.	5831
Bilat Estera, Nowo-Siałowa 4.	5832
Bartnik Janina, Szardzka 17.	5833
Iwanow Paweł, Środkowa 12.	5834
Iwanowa Katarzyna, Środkowa 12.	5835
Siekierska Franciszka, Czerniakowska 187.	5836
Filipczak Franciszek, Przemysłowa 11.	5837
Najman Jankiel, Leszno 48.	5838
Flukier Szulim, Plac Witkowskiego 4.	5839
Klejn Wacława Michalina, Górczewska 11.	5840
Baliszewska Marjanna, Kępa 15.	5842
Wolska Marja, Przejazdowa 28.	5844
Godlewski Franciszek, Zyrardów, Wiskicka 115.	5845
Godlewska Romanja, Zyrardów, Wiskicka 115.	5846

Osiecka Wacława, Nowo-Dobra 9.	5848
Szerman Icek, Wolyńska 3.	5849
Zuszczak Stepanja, Hoża 16.	5850
Kizago Narcyz, Ogrodowa 63.	5851
Zalcstejn Boruch, Pańska 60.	5853
Edelman Fajga, Leszno 36.	5854
Majko Helena, Piękną 40.	5855
Landoberg Szlama, Sapieżyńska 7.	5857
Rosenberg Szajndla, Złota 27.	5858
Złoto Lejzer Josek, Grójcka 90.	5859
Mróz Jan, Złota 59.	5860
Wejglass Cesia, Hoża 66.	5861
Libel Wacław, Praga, Kościelna 4.	5863
Neuman Józef, Kalużyńska 5.	5864
Blaszka Noech, Pańska 28.	5865
Lisobicki Salomon, Pelcowizna, Moniuszki 23.	5866
Makulski Stanisław, Sienna 90.	5867
Dobrzycka Stefanja, Emelji Plater 7.	5868
Szpidbaum Mordka, Pawia 14.	5869
Waszak Feliks, Moskiewska 32.	5870
Wank Icek, Niska 57.	5871
Berman Dawid, Długa 50.	5872
Goldfeder Mordka, Miła 45.	5873
Goldfeder Mosiek, Miła 45.	5874
Blones Bajla, Miła 41.	5875
Friszer Noech, Skierniewice.	5876
Goldsztein Mordka Chaskiel, Brukowska 8.	5877
Kamieński Józef, Krucza 10.	5878
Herman Fajga Ruchla, Miła 67.	5880
Baszirowja Eugenia, Nowolipie 36.	5881
Gruszkiewicz Hirsz, Niska 48.	5882
Dreszman Dawid Lewek, Niska 55.	5883
Hopenstand Mechel, Krochmalna 31.	5884
Szarlszej Chana Ides, Sierakowska 5.	5885
Lerner Menasze, Wolska 13.	5886
Ziolkowska Apolonia, Kolejowa 56-a.	5887
Rajchencbach Estera, Pańska 41.	5889
Gerc Sura, Nowolipki 21.	5890
Lipa Zelman, Śliśka 60.	5891
Barchwicówna Stanisława, Elektoralna 30.	5892
Gewelbe Szaja, Muranów 14.	5893
Guttman Izrael, Żelazna Brama 8.	5743
Sieboda Stanisław, Mokotów — Grodzka 33.	5742
Buczek Paulina, Mostowa 26.	5741
Poznański Nuta, Gęsia 35.	5740
Poznańska Szyfra, Gęsia 35.	5739
Ludwisława Eugenia, Bródno — Jastrzębska 17.	5738
Wejdenfeld Pesa, Dzika 29.	5737
Kuźnińska Walerja, Ogrodowa 35.	5736
Uriński Rafal, Abram, Nowolipki 39.	5735
Burzycki Bolesław, Balińska 7.	5734
Mendzelewski Judas, Krochmalna 3.	5733
Koss Józef, Dobra 49.	5732
Zawadzka Halina, Warecka 14.	5731
Jakóbk Blażej, Nowolipie 61.	5730
Hawring Karol Leopold.	5729
Juchman Szlama Pina, Koźła 11.	5728
Sikorska Marja, Piaskowa 10.	5727
Groczi Adam, Dworska 37.	5726
Szwertszarf Lajb, Ogrodowa 5.	5725
Sawicz Borys, Leszno 47.	5724
Sawicz Jankiel Gieł, Leszno 47.	5723
Niewrzała Janina, Okrag 4.	5722
Radower Marja, Zórawia 15.	5721
Fajnajzen Rzymka Chawa, Gęsia 39.	5720
Brzoza Chaim Szymon, Gęsia 39.	5719
Lejman Rywka, Dzielną 20.	5718
Wojciechowski Jan, Młynarska 12.	5717
Dąbrowska Felicja, Kamionkowska 14.	5716
Futerman Regina, Marymont, Ruda Górna.	5715
Drajer Rywka, Miła 39.	5714
Karawanowska Apolonia, Nowy Świat 15.	5713
Szczepańska Augustyna, Wilcza 38.	5712
Jankiewicz Stanisława, Chmielna 70.	5711
Zaleszer Brandla, Krochmalna 17.	5710
Lenkowski Hersz, Grochowska 112.	5709
Wiśniewski Wiktor, Chłodna 54.	5708
Przyjemski Adam, Górczewska 34—35.	5707
Zygiel Józef, Gęsia 47.	5706
Rozenrot Gitla, Ruchla, Miła 40.	5705
Knapp Ludwika, Główna 8.	5704
Jaskowska Małgorzata, Główna 8.	5703
Zysblat Szmul, Grzybowska 53.	5702
Hekier Golda, Franciszkańska 27.	5701
Blut Chaim, Nowokarmielicka 3.	5700
Szymanowska Marja.	5699
Fiatowicz Ajda, Sapierzyńska 10.	5698
Surma Jan, Tamka 32.	5697
Aliszuler Nuta, Smocza 22.	5696
Zurkowski Izrael, Franciszkańska 9.	5695
Pasińska Zofja, Potok 36.	5694
Fajgels Majer, Niska 63.	5693
Goldchafig, Chaim Mendel, Ostrowska 4.	5692
Szmalcman Adam, Złota 65 a.	5691
Altof Naftali, Krochmalna 19.	5690
Szmietanka Mendel, Targowa 16.	5689
Ajzenstat Zysia, Dzielną 48.	5688
Grinbaum Laja, Solna 10.	5687
Goński Jakób, Przejazd 5.	5686

Zgubiono kartkę odcroczenia od wojska na imię Szlama Kahana z Otwocka. 5961

Skradziono patent kolonialny na imię Jankla Rochmana Sielce, Czerniakowska 75. 5964

Pozyskiwany jest odpowiedni kandydat na burmistrza miasta Przaszki, w wieku do lat 50-ciu z gruntowną znajomością administracji miejskiej. Warunki: 500 mk. pensji miesięcznie i stosowne dodatki drożyniane. Uprasza się o składanie ofert. Rada miasta Przaszki, ziemia Kaliska. 5914

Zgubiono kartę zwolnienia wojskowego na imię Goldwassera Hersza, odnieść za nagrodą, Pawia 8—6. 5956

Skradziono paszport i bilet odcroczenia na imię Abram-Moszek Szpigel, Twarda 42/44. 5917

Zgubiono patent 2 gildji na sprzedaż detaliczną papierosów monopolowych i cygar na imię Chila Szydłowera, ulica Bonifaterska 40 (Nr. 41/101 na rok 1919. Nr. kasowy 1022 str. 25.) 5983

Pozwolenie wraz z dwoma patentami i kajechem akcyzowym, wydane przez b. władze rosyjskie na prawo prowadzenia restauracji II-go rzędu w Warszawie przy ulicy Marjensztađt Nr. 21 zostały zagubione na imię Kołodziejczyka Kazimierza. 5942

Skradziono paszport, takse dorozżki i świadectwo konia na imię Jana Chlewickiego, Wołomińska 50. 5927

Skradziono paszport i bilet wojskowy na imię Władysława Rota, Królewska-Droga 66. 5930

Zgubiono paszport i książkę od wypłaty wojskowej na imię Antoniny Czernskiej, Wronia 24. 5941

Zginął paszport i bilet wojskowy rosyjski na imię Romana Wąz, Targowa 48. 5921

Zginął patent tabaczny na imię Dory Rosenfeld, Nalewki 32. 5922

Zgubiono paszport oraz kartę odcroczenia, wydana przez Warszawską P. K. U. na imię Antoniego Nipanicza, Żelazna Brama 8—20. 5801

Skradziono patent na imię Izaaka Czerwińskiego, Dzielną 5. 5777

Patent III kategorii 1919 r. firmy J. Kohn, Nalewki 19, zaginął. 5843

Zgubiony patent wydany przez Magistrat Warszawski za Nr. A VIII 2261/292 V III kat. 982a za rok 1919. Kwity lombardowe miejskie za Nr. 11536 i 5207. Odestać Sienna 72, Heinsdorf. 5888

Zgubiono patent Nr. 205 na imię B. Brodowski, Fabryczna 8. 5754

Zgubiono patent na cukier i pracownię na imię Stanisława Waszkiewiczza, Marszałkowska 77. 5755

Skradziono w Moskwie 3 weksle po 2000 rb. 2 po 600 rb. i 2 po 400 rb., ogółem 8000 rb. wystawione w blanko przez Henryka Stoerla. 5784

Zgubiono zezwolenie na prawo sprzedaży papierosów monopolowych, wydane przez władze okupacyjne za Nr. 126/B na rok 1918/19 na imię Bogumiła Bieleckiego, ul. Nowolipie 45. 5778

Zginął paszport i legitymacja tramwajowa z kartą żywnościową Nr. 3043 na imię Juljana Głowackiego, Grzybowska 66. 5841

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Radzyna na imię Szymcha Goldwasera syna Wolfara w 1895 r. 5879

Zginął paszport i zwolnienie wojskowe na imię Moszka Szlamy Federmana, Chłodna 42. 5852

Zgubiono patent Nr. 185 na sklep galanterijny w Ciechanowie przy ulicy Warszawskiej Nr. 26, wydany na imię Józefa Zylberszteina przez Inspektora Skarbowy w Ciechanowie. „Patent uważa się za nieważny. 5812

Zgubiono dowód osobisty 3 kom. Szaj Winsberga, Dzielną 14. 5815